

SPECYFIKA CECH PRYWATYZACJI POLSKIEJ GOSPODARKI POCZĄTKOWEGO OKRESU REFORM

Streszczenie: Twórcy polskiego modelu prywatyzacji musieli określić od podstaw niemalże wszystkie aspekty działań prywatyzacyjnych. Najbardziej charakterystyczną cechą polskiego modelu prywatyzacji jest zastosowanie różnorodnych metod i procedur przekształceń własnościowych. Polski wariant prywatyzacji to głównie realizacja polityki prywatyzacyjnej według procedur określonych przepisami prawa, preferującymi prywatyzacją w trybie indywidualnym, dostosowanym do specyfiki danego przedsiębiorstwa.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie głównych wyróżników zastosowanego w Polsce modelu prywatyzacji polskiej gospodarki.

Słowa kluczowe: prywatyzacja, polski model prywatyzacji, wyróżniki zastosowanego modelu, wyróżniki systemu ekonomicznego.

Wstęp

Dyskurs publiczny na temat prywatyzacji prowadzony często w niemerytoryczny sposób od początku transformacji ustrojowej w 1989 roku, nie przyniósł do chwili obecnej ugruntowanego przekonania, że prywatyzacja sprzyja klasycznym zasadom gospodarowania i przyczynia się do zdobycia know-how oraz dokapitalizowania firm. Toczonej latami dyskusji o prywatyzacji brakuje prostego przesłania, które choć dla wielu ekonomistów wydaje się oczywiste, ciągle nie dociera do ogółu społeczeństwa. Problem dotarcia do odbiorców z rzeczowymi komunikatami bierze się głównie z siły uprzedzeń i stereotypów, które występują w społeczeństwie. Bariery te stanowią jednocześnie granice dyskusji, różne strony umacniają się w swoich przekonaniach.

Nadzieją na zmianę tego stanu rzeczy jest upowszechnienie edukacji w dziedzinie ekonomii i dostarczenie wszystkim odbiorcom rzetelnych informacji.

Celem niniejszego artykułu jest wypełnienie tej luki informacyjnej i omówienie głównych wyróżników zastosowanego w Polsce modelu prywatyzacji gospodarki. Twórcy polskiego modelu prywatyzacji musieli określić od podstaw niemalże wszystkie aspekty działań prywatyzacyjnych. Najbardziej charakterystyczną cechą

polskiego modelu prywatyzacji jest zastosowanie różnorodnych metod i procedur przekształceń własnościowych, co pozwoliło na¹:

- zwiększenie elastyczności i skuteczności przebiegu procesów prywatyzacji;
- ograniczenie ryzyka kumulacji negatywnych skutków gospodarczych w sytuacji, gdyby dominująca metoda prywatyzacji okazała się w praktyce nieodpowiednia i nieefektywna (jak to miało miejsce np. w Czechach);
- regulowanie tempa przekształceń własnościowych;
- dostosowanie programu prywatyzacji poszczególnych przedsiębiorstw do specyfiki i rodzaju prowadzonej przez nie działalności gospodarczej;
- zwiększenie udziału załóg pracowniczych w opracowaniu programów prywatyzacyjnych.

Ostatecznie w Polsce wykształcił się model prywatyzacji zbliżony do modelu rynkowo-efektywnościowego, aczkolwiek zawierający również pewne elementy modelu społeczno-uwłaszczeniowego.

W modelu rynkowo-efektywnościowym podstawowym celem prywatyzacji jest restrukturyzacja i poprawa efektywności przedsiębiorstw, a przekształcenia własnościowe przeprowadzone są głównie na podstawie mechanizmu rynkowego (np. w drodze przetargu, aukcji).

Model społeczno-uwłaszczeniowy sprowadza się do podziału majątku państwowego w drodze sprzedaży (lub rozdawnictwa) tytułów własności w postaci np. bonów, kuponów czy też świadectw udziałowych. Założeniem tego modelu jest pobudzenie rozwoju przedsiębiorczości oddolnej oraz kształtowanie społeczeństwa o egalitarną strukturę majątkowo-dochodową.

Wyróżniki systemu ekonomicznego

Rozważania dotyczące sekwencji oraz tempa realizacji przemian w zakresie systemu ekonomicznego należy poprzedzić określeniem **wyróżników systemu ekonomicznego**.

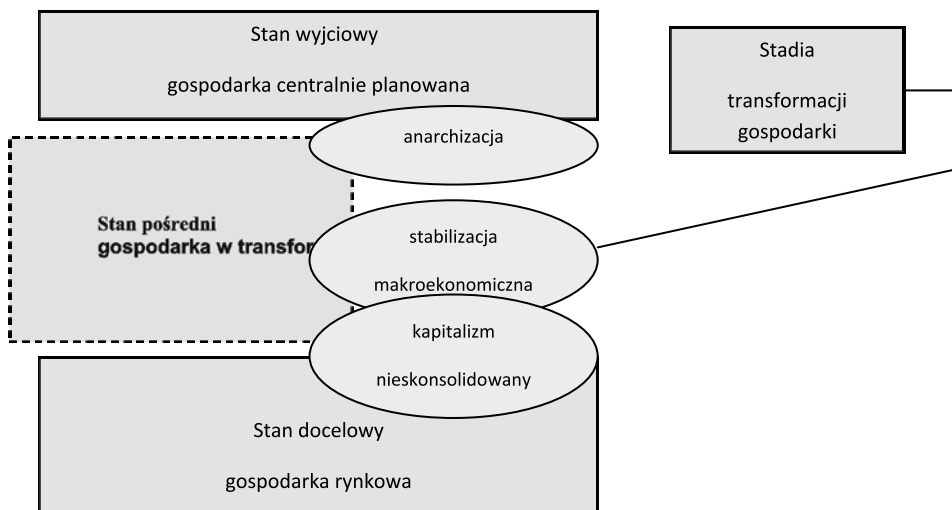
Analiza zmian systemu gospodarczego dokonana przez opis trzech wyróżnionych stanów gospodarki (stan wyjściowy, pośredni i docelowy – rysunek 1) wskazuje podstawowe wyróżniki systemu gospodarczego, jakimi są²:

- zakres ingerencji państwa w sferę regulacji;
- rozwój instytucji rynkowych;
- udział własności prywatnej w gospodarce.

¹ J. Stryjek, *Polski model prywatyzacji. Kto wygra na prywatyzacji? Historyczne, ekonomiczne i społeczne aspekty przekształceń własnościowych*, Warszawa 2010, s. 1–3, www.prywatyzacja.edu.pl/files/07.pdf.

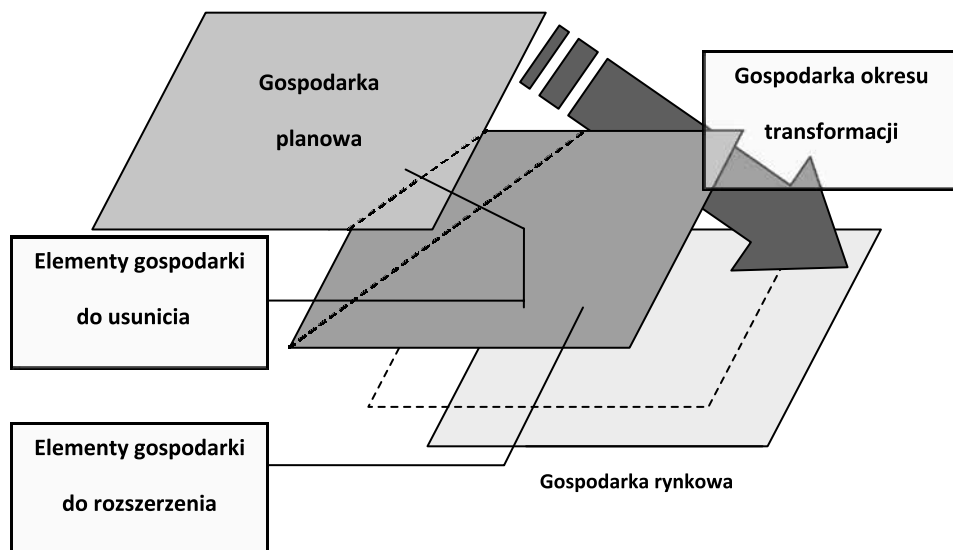
² *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, [red.] M. Belka, W. Trzeciakowski, t. I, Warszawa 1997, s. 161.

Rysunek 1. Stany i stadia gospodarki w procesie transformacji systemowej



Źródło: J. Wilkin, *Jaki kapitalizm, jaka Polska*, WN PWN, Warszawa 1995, s. 85.

Rysunek 2. Transformacja systemowa gospodarki (wyróżnienie okresu przejściowego)

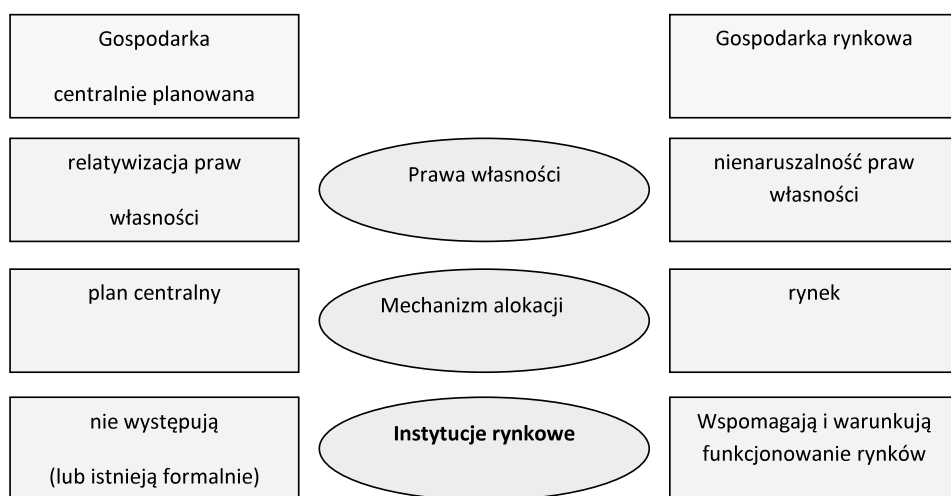


Źródło: S. T. Surdykowska, *Prywatyzacja*, WN PWN, Warszawa 1997, s. 113.

Wyróżnienie trzech stanów gospodarki, a także wskazanie procesu przechodzenia od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej poprzez wyróżnione stadia prowadzi do stwierdzenia, że cechą charakterystyczną procesu

transformacji systemowej jest występowanie zjawiska pustki regulacyjnej, czy też pustki systemowej. Wyróżnienie okresu przejściowego nie oznacza jednak, że swoista pustka systemowa jest wypełniona przez szczególne elementy i mechanizmy „trzeciej drogi”, powstałe na bazie rozwiązań dwóch systemów (gospodarki centralnie planowanej i gospodarki rynkowej). Likwidacja systemu gospodarki centralnie planowanej nie jest aktem jednorazowym, lecz procesem, w którym w miejsce usuwanych elementów wprowadzane są nowe charakterystyczne dla gospodarki rynkowej. W okresie transformacji możliwe więc są zarówno elementy gospodarki centralnie planowanej, które będą wyeliminowane, jak i elementy gospodarki rynkowej, które wymagają rozszerzenia, przy czym pewne elementy gospodarki centralnie planowanej już nie istnieją, a niektóre (jak pokazuje rysunek 3) właściwie dla gospodarki rynkowej jeszcze nie zostały wprowadzone³.

Rysunek 3. Cechy systemu gospodarki centralnie planowanej i gospodarki rynkowej



Źródło: *Dynamika transformacji polskiej gospodarki...*, s. 167.

Od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej

Po tych rozważaniach teoretycznych dotyczących wyróżników modelu prywatyzacji należy odnieść się do zastosowania ich w rzeczywistości. Wielką rolę w przejściu do gospodarki rynkowej miała odegrać w Polsce zmiana kształtu przedsiębiorstw. Na początku lat 80. XX wieku znaczny postęp w stosunku do zasad scentralizowanej gospodarki planowej przyniósł nowy model przedsiębiorstwa, symbolizowany przez „3S”: samorządność, samodzielność i samofinansowanie.

³ S. T. Surdykowska, *Prywatyzacja*, Warszawa 1997, s. 112.

Dzięki samodzielności przedsiębiorstwa miały zyskać autonomię i uwolnić się od ingerencji w ich funkcjonowanie ze strony nakazowo-rozdziałczych struktur centralistycznej gospodarki. Ponadto zasada samodzielności, która nadawała przedsiębiorstwom państwowym rangę wyodrębnionych podmiotów gospodarczych, stała się potencjalnym źródłem konkurencji rynkowej i ekonomicznego rachunku kosztów. Postulatem podkreślającym wprowadzenie rachunku ekonomicznego w działanie przedsiębiorstw było też samofinansowanie. Realizując ten atrybut, przedsiębiorstwo miało zdobywać środki na inwestycje przez wypracowanie zysku i uzyskanie wiarygodności wobec banków udzielających kredytu. Gwarancją samodzielności miała być samorządność wyrażająca się w nadaniu radzie pracowniczej szerokich uprawnień partycypacyjnych w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Wysoka ranga partycypacji pracowniczej wynikała z tego, że była ona specyficzną legitymizacją reformatorskich intencji władz i została wprowadzona jako namiastka demokracji.

Jednym z podstawowych problemów transferu majątku państwa do sektora prywatnego jest kwestia pożądanego kierunku przekazania własności, angażowania w ten proces inwestorów. Ich aktywność mogła polegać na przejęciu kontroli nad firmą i wzięciu odpowiedzialności za jej restrukturyzację. Transfer mienia państwowego mógł więc prowadzić do powstania „kapitalizmu właścicielskiego” z jasno określonym i stabilnym układem praw, a przede wszystkim obowiązków właściciela. W odmiennym rozumieniu, przekazanie własności miało służyć przede wszystkim tworzeniu rynku kapitałowego mającego przejąć rolę nowego mechanizmu regulacyjnego gospodarki. Dzięki temu instrumentowi alokacji zasobów mogłyby powstać instytucje zewnętrznej kontroli przedsiębiorstw przez efektywną wycenę wartości kapitału spółek i stworzeniu punktu odniesienia dla porównania wysokości zwrotu tej lokaty wobec alternatywnych możliwości inwestowania. Miało to wpłynąć na lokowanie nadwyżek finansowych osób i instytucji w kapitał produkcyjny i w efekcie powstanie środka mobilizacji kapitału inwestycyjnego, którego z różnych względów nie mógł dostarczyć system bankowy. Sens takiego podejścia polegał więc na ukierunkowaniu procesu prywatyzacyjnego w stronę „kapitalizmu rynkowego” i rozwijaniu jego charakterystycznej cechy, jaką jest płynność praw właścicielskich⁴.

W sporze o ukierunkowanie działań prywatyzacyjnych odwołano się do rozwiązań istniejących w rozwiniętych gospodarkach kapitalistycznych. Za istotną cechę różnicującą systemy gospodarek kapitalistycznych uznana jest swoistość układów własności przedsiębiorstw i będące jej pochodną odmienne relacje finansowania i zarządzania firm. Współczesne rozwinięte gospodarki rynkowe odeszły już bowiem od „kapitalizmu właścicielskiego” charakterystycznego dla okresu wczesnego uprzemysłowienia, gdzie rolę pierwszoplanową odgrywali „kapitanowie przemysłu” łączący rolę właściciela z funkcją zarządcy. Środki na finansowanie rozwoju czerpane były z wypracowanych zysków lub z pożyczek zaciąganych w ban-

⁴ Zob.: J. Szomburg, *Jaki kapitalizm?*, „Przegląd polityczny” 1993, numer specjalny.

kach depozytowych. Wraz z rozwojem gospodarek kapitalistycznych i ich systemów finansowych zaczął się pojawiać coraz szerzej kapitalizm menedżerski, którego wyróżniającą cechą było rozdzielenie roli właściciela od funkcji zarządczych spełnianych przez wynajmowanych pełnomocników. Ten kierunek ewolucji wspierany był przez zmiany w systemie finansowym. Zmniejszyło się znaczenie banków depozytowych. W ramach transformacji ustrojowej w Polsce wielokrotnie powracało pytanie: Do jakich rozwiązań systemowych nawiązywać ma tworzący się polski kapitalizm? Początkowa strategia prywatyzacyjna (oferta publiczna) nawiązywała przede wszystkim do własnościowych układów modelu rynkowego. Zmiana, która nastąpiła później, odwoływała się do konieczności tworzenia bardziej stabilnych stosunków właścicielskich. Motywowana była ona koniecznością restrukturyzacji przedsiębiorstw wynikającą z utraty dotychczasowych rynków zbytu, stosowania przestarzałych technologii niszczących środowisko naturalne, problemu pokonania bariery kapitałowej oraz przewyciężenia oporu środowisk pracowniczych wobec przekształceń. Momentem szczególnego nasilenia sporu pomiędzy zwolennikami odmiennych łańdów instytucjonalnych w gospodarce był okres negocjacji „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym” i równoległej parlamentarnej debaty nad programem powszechnej prywatyzacji. Po wyborach w 1993 roku na znaczeniu zaczęła zyskiwać inna opcja budowy nowego systemu gospodarczego. Zmniejszyła się rola charakterystycznych dla okresu poprzedniego sporów o kierunek transferu, ustępując miejsca wizji „kapitalizmu państwowego”. Polegać on miał na przywróceniu praw właścicielskich państwa wobec przedsiębiorstw i budowie pośrednich struktur zarządzania, a jego przejawami były koncepcje masowej komercjalizacji czy propozycje tworzenia holdingów państwowych. Wątpliwe wydaje się, czy pozytywne rozstrzygnięcie referendum uwłaszczeniowego w lutym 1996 roku mogłoby spowodować radykalne urynkowanie własności państwowej. Ówczesne stanowisko prezentowane przez propagatorów powszechnego uwłaszczenia, na przykład ostra dezawuacja elementów „rynkowych” programu NFI, mogło wskazywać, że płynność praw właścicielskich nie była najbardziej oczekiwanym efektem wnioskowanych zmian.

Pamiętając o randze, jaką przypisywano w prywatyzacji drobnym inwestorom, trzeba jednak brać pod uwagę to, że uczestnictwo wielkich inwestorów aktywnych może stanowić podstawowy czynnik stabilizujący tworzony porządek kapitalistyczny. Na szczególne uwzględnienie w tym zakresie zasługuje pięć segmentów rynku inwestorskiego: inwestorzy zagraniczni, przedsiębiorcy krajowi, banki, rynkowe konglomeraty przemysłowe oraz fundusze inwestycyjne. Udział tych grup inwestorów był znaczącym elementem porządkującym nowy łańd instytucjonalny gospodarki w Polsce.

Zwolennicy kierowania tego typu kapitału przede wszystkim do prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw twierdzili, że priorytetem dla gospodarki polskiej nie

powinna być budowa nowego potencjału wytwórczego, lecz odnowa już istniejącego i jego restrukturyzacja pod kątem wymagań konkurencji rynkowej.

Koncepcje, modele, płaszczyzny i programy prywatyzacji w Polsce

Transformacja systemowa w Polsce rozpoczęta w 1989 roku objęła wiele współzależnych procesów o różnej skali, przekształcających wszystkie dziedziny życia. Zmianom ekonomicznym towarzyszyły zmiany społeczne, zmianom własnościowym w gospodarce zmiany w strukturze społecznej i w świadomości ludzi itd. W tamtym okresie – w odpowiedzi na ekonomiczny, instytucjonalny i polityczny upadek realnego socjalizmu w większości państw regionu – także Polska rozpoczęła reformy liberalno-rynkowe.

Można wyróżnić dwie podstawowe odmiany koncepcji takich reform:

1. Odmiana liberalna (neoliberalizm). Jej zwolennicy zakładają, że należy szybko wprowadzić instytucje i twarde reguły gry gospodarki rynkowej (z wysoką dyscypliną budżetową i monetarną), do których mają się dostosować wszyscy uczestnicy życia gospodarczego. Rola państwa w tej koncepcji to funkcja „stróża nocnego”, czyli „pilnowanie przyjętych reguł”. Automatycznie nastąpi wzrost dobrobytu społeczeństwa w miarę poprawy funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Strukturę własności kształtuje rynek, który dokonuje selekcji inwestorów i firm.
2. Odmiana prospołeczna. Odznacza się mniejszą wiarą w „niewidzialną rękę rynku” i automatyczną poprawę sytuacji społeczeństwa. Realizację jej nadrzędnego celu zapewnia wysokość poziomu interwencjonizmu państwowego, który chroni ludzi przed skutkami zmian systemowych, minimalizując społeczne koszty reform. Wspiera formy własności sprzyjające zabezpieczeniu interesów pracowników i maksymalnemu udostępnieniu społeczeństwu udziału w podziale mienia państwowego (spółki pracownicze, uwłaszczenie powszechne).

Zwolennicy pierwszego podejścia uważali, że w gospodarce należy zbudować odpowiednią infrastrukturę instytucjonalno-prawną, a wyzwolone siły wytwórcze zaczną wypełniać przeznaczone dla nich nisze, zachowując się zgodnie z zasadami gry rynkowej⁵.

Zwolennicy drugiego podejścia uważali, że wyzwolenie twórczego potencjału człowieka, nie zaś stworzenie instytucjonalnych ram dla racjonalnych zachowań

⁵ Poglądy te w najpełniejszej postaci zostały zaprezentowane w artykule: S. Fischer, A. Gelb, *The Process of socialist Economic Transformation*, „Journal of Economic Perspectives” 1991, t. 5, nr 4.

ekonomicznych powinno być, ich zdaniem, głównym czynnikiem wyprowadzenia kraju z kryzysu i budowy nowego ustroju⁶.

Analiza i ocena specyfiki zastosowanego modelu prywatyzacji w Polsce

Prywatyzacja przeprowadzona w Polsce była prywatyzacją transformacyjną o nieporównywalnej skali, dokonywaną w spauperyzowanym społeczeństwie o silnych tendencjach propracowniczych i bardzo słabej infrastrukturze rynkowej. Jednak ta odmienność nie spowodowała wypracowania adekwatnego do tych warunków modelu przekształceń własnościowych.

Omówiona powyżej opcja liberalna przeniosła do odmiennych zupełnie warunkowań model prywatyzacji ekwiwalentnej oparty na doświadczeniach brytyjskich. Dlatego od samego początku prywatyzacji w Polsce pojawiła się bariera kapitałowa i brak społecznej adaptacji dla zamierzonych działań. Proces prywatyzacji został silnie scentralizowany i przekazany w gestię biurokracji centralnej, podczas gdy powinien być zdecentralizowany. Błędy systemowe polskiej prywatyzacji to między innymi⁷:

- relatywnie wolne tempo przekształceń własnościowych;
- brak społecznej ich akceptacji;
- konieczność wymyślania nowych sposobów prywatyzacji dla przedsiębiorstw;
- duże zaawansowanie procesów prywatyzacyjnych utrudniało lub czyniło niecelowym przeprowadzenie w nich zasadniczych zmian modelowych;
- proces przekształceń skazany jest na modernizowaną kontynuację, czyli strategię wymuszonej kontynuacji.

Prywatyzacja według wzorów brytyjskich była całkowicie niedostosowana do naszych realiów. Lansowany przez opinię liberalną model prywatyzacji ekwiwalentnej stworzył dwie najważniejsze bariery jej rozwoju:

- barierę kapitałową,
- barierę społeczną.

Spauperyzowane społeczeństwo nie mogło brać udziału w nabywaniu majątku państwowego. Bariera kapitałowa wprowadziła rozłożenie procesu prywatyzacji na długi okres, a głównym jej adresatem i beneficjentem został kapitał zagraniczny.

Według Andrzeja Pruska, opcja liberalna sprawująca w całym okresie transformacji realną władzę preferowała koncepcję twórczej destrukcji, która zakładała, że

⁶ Zob. m.in.: L. Bar, *Prawna reprezentacja pracowników najemnych w gospodarce rynkowej*, [w:] *Partycypacja i akcjonariat pracowniczy w Polsce*, [red.] L. Gilejko, Warszawa 1995.

⁷ A. Prusek, *Prywatyzacja polskiej gospodarki. Cele, programy i ocena jej rezultatów*, Kraków 2005, s. 15–16.

wszystko, co powstało w okresie PRL, musi zostać zniszczone, a w to miejsce, dzięki kapitałowi zagranicznemu, zostaną stworzone nowoczesne sektory gospodarki nastawione na eksport, w pełni konkurencyjne na rynkach światowych⁸.

W całym okresie transformacji państwa nie tylko nie restrukturyzowało swoich firm, ale „stwarzało” im skrajnie niekorzystne warunki funkcjonowania. Restrykcyjność państwa wobec sektora państwowego wyrażała się w:

- wysokiej stopie procentowej uniemożliwiającej wykorzystanie dźwigni kredytowej jako źródła finansowania;
- wysokim poziomem fiskalizmu;
- ograniczeniu rynków zbytu przez wprowadzenie bariery popytu na rynku krajowym.

Według Emmanuela S. Savasa prywatyzacja obejmuje działania realizowane na trzech płaszczyznach – obszarach⁹:

1. Prywatyzacja oddolna (bottom-up privatization) nazywana także prywatyzacją założycielską. Polega ona na powstawaniu nowych, prywatnych podmiotów gospodarczych. Wpływ na ten proces ma pobudzanie indywidualnej przedsiębiorczości poprzez deregulację gospodarki, czyli wyeliminowanie wpływu administracji publicznej, która chroni przedsiębiorstwa państwowe przed konkurencją ze strony sektora prywatnego, a także tworzenie jasno określonych i stabilnych postaw oraz warunków prawnych i finansowych dla zakładania i funkcjonowania firm.
2. Prywatyzacja odgórna (top-down privatization) zwana także prywatyzacją sektora publicznego (przekształcanie sektora państwowego i komunalnego w sektor prywatny).
3. Reprywatyzacja, czyli zwrot mienia zabranego właścicielom niezgodnie z prawem.

Podobny podział dotyczy także Polski – oddolny i autonomiczny rozwój sektora prywatnego powinien, zdaniem autora, stanowić główny nurt prywatyzacji i zwiększania jego udziału w gospodarce.

Dlaczego trzeba prywatyzować przedsiębiorstwa państwowe? Dlaczego trzeba sprzedawać? Na tak postawione pytania próbowali dać odpowiedź członkowie Ekonomicznej Rady Czterech (prof. Janusz Beksiak, Andrzej Topiński, Bohdan Wyżnikiewicz, prof. Leszek Zienkowski)¹⁰. Z wielu celów prywatyzacji skoncentrowali się oni na celach ekonomicznych, które, ich zdaniem, można podzielić na dwie najważniejsze grupy – pierwsza odnosi się do zwiększenia efektywności gospodarki, druga do zwiększenia bieżących dochodów państwa. Te dwa cele często są konkurencyjne. Wzrost efektywności wynika stąd, że przedsiębiorstwa prywatne są z reguły

⁸ Tamże, s. 16.

⁹ E. S. Savas, *Prywatyzacja. Klucz do lepszego rządzenia*, Warszawa 1992, s. 332.

¹⁰ *Prywatyzacja jest hamowana* – II analiza Ekonomicznej Rady Czterech, „Gazeta Wyborcza”, 24.07.2002 r.

(co nie wyklucza wyjątków) lepiej nadzorowane i zarządzane niż przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe czy pracownicze. Alokacja zasobów w gospodarce może być prawidłowa tylko wtedy, gdy prywatni uczestnicy wyraźnie dominują na rynku.

Wzrost efektywności poszczególnych przedsiębiorstw i całej gospodarki może się odbywać kosztem realizacji innych celów o charakterze gospodarczym i społecznym. Bardziej efektywne gospodarowanie oznacza m.in. eliminację nadmiernego zatrudnienia, które jest charakterystyczne dla państwowych przedsiębiorstw odziedziczonych po PRL. Prywatyzacja zapewnia większy dochód narodowy, ale też przynosi przejściowo większe bezrobocie. Jednocześnie prywatyzacja pozytywnie oddziałuje na sytuację budżetu, uwalniając środki, które mogą być kierowane na różnego typu wsparcie niesprawnych ekonomicznie, deficytowych przedsiębiorstw państwowych. Uwolnione środki mogą służyć innym celom, zwłaszcza celom rozwojowym. Jeśli głównym celem prywatyzacji staje się powiększenie doraźnych dochodów państwa i finansowanie deficytu budżetowego, wówczas pojawiają się niekorzystne zjawiska. Dzięki wpływom z prywatyzacji rząd jest w stanie finansować różnego typu bieżące zadania, dotyczące, m.in. zaspokajania żądań wsparcia nierentownych przedsiębiorstw. Jest to jednak polityka krótkowzroczna, oznaczająca „przejadanie” majątku narodowego. Następne pytanie: komu sprzedawać? Zasada pozytywna brzmi: jeśli celem prywatyzacji jest zwiększenie efektywności ekonomicznej, to należy preferować prywatnych inwestorów, tj. osoby fizyczne lub organizacje, w których nadzór sprawują prywatni właściciele, a nie urzędnicy. Zasada negatywna: należy zdecydowanie unikać prywatyzacji, w wyniku której w nowym przedsiębiorstwie udziały ma skarb państwa. Jeśli w firmach prywatnych, w wyniku połączeń, pojawia się znaczny udział państwa (skarbu państwa czy firm państwowych), to w istocie nie dokonuje się prywatyzacji, lecz upaństwowienia, gdyż poddaje się wspólników prywatnych nadzorowi politycznemu i biurokratycznemu. Zarówno teorie, jak i praktyka wskazują, że nie służy to zwiększaniu efektywności ekonomicznej.

Rozważania dotyczące programów prywatyzacji należałoby zacząć od problemu, który nie został rozwiązany ustawowo w okresie transformacji w Polsce, czyli od reprivatyzacji. Reprivatyzacja jest procesem denacjonalizacji mienia państwowego, które zostało znacjonalizowane z naruszeniem prawa, choć nie tylko. Dochodziło też do sytuacji, że najpierw przeprowadzano nacjonalizację zgodnie z prawem, a następnie znów sprywatyzowano (np. banki). Powyższe uwagi nie oznaczają jednak, że w tej kwestii nie zrobiono nic od strony prawnej czy teoretycznej. Opracowano kilka projektów ustaw reprivatyzacyjnych, lecz żadna z nich nie została uchwalona. Odbywały się jednak procesy reprivatyzacji na podstawie innych ustaw (skorzystały z nich np. związki wyznaniowe oraz pewna liczba osób prywatnych na drodze sądowej). Reprivatyzacja jednak przewija się przez cały

okres transformacji systemowej w Polsce¹¹. Roszczenia reprivatyzacyjne szacuje się na kwotę 3874 mld zł, co stanowi wielkość przekraczającą 33-letnie dochody budżetu państwa¹². Niemożliwe jest zatem zaspokojenie w pełnym zakresie roszczeń reprivatyzacyjnych. Koniecznością staje się uchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej zawężającej, z jednej strony, maksymalną wysokość tych roszczeń, a z drugiej strony, zawężającej listę osób uprawnionych do rekompensat do obywateli polskich. Z uwagi na to, że projekty ustaw reprivatyzacyjnych przewidują rekompensaty dla poszkodowanych właścicieli majątku przejętego przez państwo, głównie w postaci rzeczowej, a nie finansowej, do ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji wprowadzono dział VI dotyczący emisji bonów prywatyzacyjnych.

Powracając jednak do głównego wątku rozważań, czyli do polskiego wariantu prywatyzacji, należy podkreślić, że opiera się on głównie na realizacji polityki prywatyzacyjnej według procedur określonych przepisami prawa, preferującymi prywatyzację w trybie indywidualnym, dostosowanym do specyfiki danego przedsiębiorstwa.

W polskiej prywatyzacji mieliśmy do czynienia z realizacją różnych programów prywatyzacji, jak np. *sensu stricte* (np. program NFI)¹³ czy *quasi* programów dotyczących określonych dziedzin gospodarowania (np. prywatyzacja w energetyce). Programy prywatyzacji zakładały odejście od „indywidualizacji” prywatyzacji na rzecz prywatyzacji grup przedsiębiorstw, które mogą być połączone więziami branżowymi (energetyka) lub też więziami organizacyjnymi (program NFI). Realizacja prywatyzacji poprzez programy nie zmienia jednak istoty towarzyszących jej problemów, nadaje im tylko inną formę.

Programy powszechnej prywatyzacji pojawiły się w końcu lat 80. i na początku lat 90. XX wieku w podejmujących transformację ustrojową byłych krajach komunistycznych Europy środkowej. Pogodzenie rozwiązań „uwłaszczeniowych” i „restrukturyzacyjnych” wymagało zaistnienia ogniwa pośredniego między obywatelami a prywatyzowanymi przedsiębiorstwami: takim ogniwem miały być narodowe fundusze inwestycyjne¹⁴. Najbardziej znana stała się koncepcja Jana Szomburga i Janusza Lewandowskiego zakładająca rozdanie obywatelom w równych częściach

¹¹ M. Bałtowski, *Przekształcenia własnościowe przedsiębiorstw państwowych w Polsce*, Warszawa 2002, s. 176 i nast.

¹² Ministerstwo Skarbu Państwa, *Komunikat o projekcie ustawy „o reprivatyzacji nieruchomości i niektórych ruchomości osób fizycznych przejętych przez państwo lub gminę m. st. Warszawa oraz o rekompensatach”*, „Rzeczpospolita” 7.12.1998.

¹³ Program ten, choć gotowy już w 1991 r., został uchwalony dwa lata później przez przyjęcie jego podstawy prawnej - ustawy z 30.04.1993 r. o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych i ich prywatyzacji (Dz.U. 1993 nr 86, poz. 401). Wdrażanie tego programu rozpoczęło się w końcu kwietnia 1994 r. Wokół programu cały czas toczyły się spory polityczne i dyskusje teoretyczne.

¹⁴ Szczegółową charakterystykę wszystkich funduszy, ich akcjonariatu i sytuacji ekonomiczno-finansowej zawiera: Ministerstwo Skarbu Państwa, *Raport o przekształceniach własnościowych w 1999 r.*, Warszawa 2000, s. 50-53.

całego majątku państwowego jednorazowo – przez bony prywatyzacyjne¹⁵. Metoda prywatyzacji powszechnej oznaczała przyspieszenie tempa procesu denacjonalizacji, gdyż wdrożenie jej mogłoby pomóc w pokonaniu bariery wielkości majątku państwowego, w tym także w „upłynnieniu” jego składników trudnych do przekazania na innej drodze. Powszechna prywatyzacja zakładająca aktywny udział znacznej liczby obywateli mogła neutralizować zarzuty, że prywatyzacja dokonywana jest „obok narodu” czy „ponad obywatelami”. Dając wszystkim obywatelom szansę uczestnictwa w procesie transformacji, miała się przyczynić do powstania i rozwoju klasy średniej zainteresowanej wprowadzonym do gospodarki porządkiem rynkowym i spełniającej rolę społecznego stabilizatora porządku politycznego państwa.

Opracowanie przez rząd Tadeusza Mazowieckiego strategii prywatyzacyjnej, przyjmującej za podstawową metodę przekształceń ekwiwalentną prywatyzację kapitałową w ofercie publicznej, spowodowało odsunięcie na dalszy plan sprecyzowania koncepcji powszechnej prywatyzacji. Przyczyny tego można upatrywać w potencjalnym zagrożeniu, jakie mogła ona stanowić dla stabilizacji monetarnej przyjętej w „Planie Balcerowicza”. Wprowadzenie przez powszechną prywatyzację do gospodarki „pustego pieniądza” w postaci bonów prywatyzacyjnych mogło podważyć przyjętą logikę budowy systemu finansowego i spowodować załamanie prowadzonej polityki antyinflacyjnej. Również wykorzystanie tej metody do budowy rynku kapitałowego budziło wątpliwości. Mogła nastąpić masowa wyprzedaż otrzymanych udziałów i przerzucanie uzyskanych środków na konsumpcję, co z jednej strony wywołałoby niedostosowany do sytuacji gospodarczej kraju „boom” konsumpcyjny, z drugiej mogło spowodować nieuzasadniony spadek wartości rynkowej prywatyzowanych przedsiębiorstw. Przepływ kapitału związany z zaangażowaniem w wykup masowo wyprzedawanych udziałów mógł się odbyć kosztem rozwoju prywatyzacji założycielskiej. Operacja, której celem było upowszechnienie własności, mogłaby doprowadzić również do przejęcia znacznej części majątku narodowego przez wąską grupę powstałą w jej wyniku oligarchii przemysłowo-finansowej.

W większości krajów dokonujących transformacji zrealizowano różne odmiany prywatyzacji, co miało zachęcać obywateli do udziału w procesach prywatyzacyjnych. Jak pisze Janusz Lewandowski: „Narodowe warianty powszechnej prywatyzacji są właściwym punktem odniesienia dla naszego programu NFI. Zawierają one specyficzne rozwiązania trzech większych problemów, które kryją się w tej formule prywatyzacji: strony podażowej, strony popytowej, rodzajów funduszy inwestycyjnych¹⁶. Stanowią one trzy wymiary realizacji programu NFI. Kwestie podażowe wiązały się z ogólnym zagospodarowaniem majątku narodowego, co wymagało stosowania „zachęt majątkowych” dla pracowników. Strona podażowa

¹⁵ J. Lewandowski, J. Szomburg, *Uwłaszczenie jako fundament reformy społecznej*, referat wygłoszony na konferencji „Propozycje przekształceń polskiej gospodarki”, SGPiS, Warszawa 17-18 listopada 1988.

¹⁶ J. Lewandowski, *Więcej ekonomii niż polityki*, „Gazeta Bankowa” 1997, nr 29.

to ilość i jakość majątku firm objętych powszechną prywatyzacją. W Polsce zasięg ten był istotnie ograniczony (512 przedsiębiorstw) wobec np. zasięgu w Rosji czy Czechach. Pojawiły się też sugestie ograniczenia programu do mniejszej liczby firm (100–150) i ewentualnego ich rozszerzenia po uzyskaniu pozytywnych efektów. W początkowych założeniach w programie miały uczestniczyć jedynie firmy duże i w dobrej kondycji finansowej¹⁷. Zakładano również, iż im lepsze firmy będą w programie, tym wyższa będzie wartość świadectw udziałowych. Większa liczba spółek miała też sprzyjać obniżeniu kosztów zarządzania. W późniejszym okresie z programu wyłączono przedsiębiorstwa z sektorów o szczególnym znaczeniu dla gospodarki, włączono zaś wiele firm o słabszej kondycji ekonomiczno-finansowej. Wycofywane były także przedsiębiorstwa z realną możliwością prywatyzacji poprzez inne ścieżki przekształceń. Dobrowolność udziału przedsiębiorstw w powyższym przedsięwzięciu połączono z systemem zachęt poprzez wprowadzenie do ustawy o NFI i ich prywatyzacji trzech rozwiązań: 15-procentowego pakietu darmowych akcji dla pracowników, zwolnienia z „popiwku” i z oprocentowania kapitału akcyjnego. Przy doborze spółek do poszczególnych NFI przestrzegano zakazu grupowania w jednym funduszu zbyt wielu spółek z tej samej branży. Miało to w założeniu osłabić siłę oddziaływania branżowych grup interesu, które ukształtowały się jeszcze w ramach gospodarki centralnie planowej. Stronę popytową reprezentowały różne odmiany „sztucznego pieniądza inwestycyjnego” w postaci voucherów, książek, kuponów, certyfikatów czy świadectw udziałowych. W niektórych krajach wyeliminowano możliwość swobodnego obrotu bonami prywatyzacyjnymi, a w Polsce wprowadzono swobodę handlu tymi papierami wartościowymi. To drugie rozwiązanie pełniej nawiązuje do zaleceń teorii praw własności, gdzie ruch praw majątkowych stanowi jedną z podstaw efektywności transferów własnościowych. Trzeci wymiar programu stanowiły przyjęte rozwiązania instytucjonalne, w tym wybór charakteru funduszu inwestycyjnego. Ostatecznie przyjęto formułę narodowych funduszy inwestycyjnych stanowiącą oryginalne rozwiązanie polskiej prywatyzacji o charakterze „hybrydowym”, łączącym rozwiązania pasywnych funduszy wspólnego inwestowania oraz aktywnych holdingów finansowych¹⁸.

W Polsce oprócz programu powszechnej prywatyzacji szczegółowe rozwiązania wariantowe wdrożone do praktyki musiały zawierać istotne elementy udziału pracowników w prywatyzacji. Przejście z gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej odbywało się przy istnieniu modelu przedsiębiorstwa państwowego z silną pozycją rad pracowniczych. Samorządność miała zapobiegać

¹⁷ Podstawowymi kryteriami doboru miały być: wielkość obrotów przekraczająca 10 mln USD, dodatni wynik finansowy brutto oraz trwałe perspektywy rozwojowe. W programie miało uczestniczyć ok. 600 przedsiębiorstw o wartości księgowej stanowiącej ok. 15% wartości księgowej ogółu przedsiębiorstw sektora publicznego. Ostatecznie program obejmował swoim zakresem ok. 7% aktywów netto przemysłu.

¹⁸ Szerzej: Z. Staniek, *Teoretyczne aspekty polskiej prywatyzacji w okresie transformacji*, Warszawa 2001, s. 233–258.

„biurokratycznym wypaczeniom” oraz „ręcznemu sterowaniu” utrudniającemu czy uniemożliwiającemu racjonalne działania na szczeblu mikroekonomicznym. W ramach przygotowanej na początku lat 80. XX wieku reformy gospodarczej, samorządność przedsiębiorstw miała być gwarantem ich samodzielności wobec dotychczasowych biurokratycznych struktur gospodarczych. Dlatego też wprowadzono instytucję samorządu załogi i rad pracowniczych do przedsiębiorstw, nadając pracownikom szeroko zakreślone możliwości współuczestnictwa w zarządzaniu.

Pod koniec lat 80. XX wieku, w ramach dyskusji wokół wyboru kierunku zmian systemowych, rozpoczęła się krytyka tej formy przedsiębiorstw. Podstawowym zarzutem było to, że nadany zakres partycypacji powoduje komplikacje w zakresie jasnego ustalenia roli właściciela, a wynikające z tego powodu „rozmycie odpowiedzialności” utrwała propracowniczą orientację przedsiębiorstw¹⁹. Osadzenie jednak w świadomości pracowniczej tradycji samorządności oraz siła polityczna organizacji pracodawców wymuszały konieczność kompromisu, który w instytucjonalne dostosowanie firm państwowych do rynkowej formy przedsiębiorstwa włączał możliwości²⁰:

- a) partycypacji niematerialnej umożliwiającej uczestnictwo w mikroekonomicznych procesach decyzyjnych na różnych szczeblach organizacyjnych, w tym wypadku jednak zapewniającej wpływ na władze firmy;
- b) akcjonariatu pracowniczego polegającego na udziale w prywatnej własności „swojego” przedsiębiorstwa – idea akcjonariatu pracowniczego, która przejawia się w procesie prywatyzacji, powstała na długo przed tym, nim pojawiła się koncepcja prywatyzacji.

Koncepcją przypisującą akcjonariatowi pracowniczemu podstawową rolę w Polsce w przekształceniach własnościowych był przedstawiony jeszcze przed rozpoczęciem tego procesu program powszechnej prywatyzacji Rafała Krawczyka²¹. Proponował on jako pierwszy krok prywatyzacji przekazanie załogom w formie nieodpłatnej lub za symboliczną opłatą pakietów kontrolnych akcji firm w postaci równych, ale indywidualnych odcinków. Masowy charakter programu miał prowadzić do natychmiastowego „odpaństwowienia” przedsiębiorstw i szybkiej budowy rynku kapitałowego.

Jesienią 1989 roku powołano organizację propagującą ideę akcjonariatu pracowniczego – Unię Wolności Pracowniczej, czerpiącą wzory przede wszystkim z tradycji amerykańskich ESOP (Employee Stock Ownership Plan) – koncepcji partycypacji pracowniczej, wykorzystywanej przede wszystkim w sukcesji w biznesie oraz w związku z dodatkowymi zabezpieczeniami emerytalnymi pracowników. Ta ugruntowana w amerykańskim obrocie gospodarczym instytucja również

¹⁹ Wtedy też spopularyzowało się przypisywane ministrowi Andrzejowi Zawiaślakowi określenie tej formy ustrojowej jako tworzącej „trójkąt bermudzki władzy” w przedsiębiorstwie.

²⁰ K. Gide, *Zasady ekonomii politycznej*, Poznań 1922, s. 557.

²¹ R. Krawczyk, *Wielka przemiana*, Warszawa 1990.

w Polsce, w oparciu o istniejące ramy prawne, mogłaby korzystnie wpłynąć na sytuację gospodarczą zarówno przedsiębiorstw jak i pracowników. Gdy w marcu 1990 roku rząd przesłał do Sejmu projekt ustawy prywatyzacyjnej, właśnie z inspiracji UWP powstał projekt poselski. Zawierał on propozycję utworzenia Funduszy Własności Pracowniczej – instytucji mających zapewnić finansowe wsparcie tego akcjonariatu. Rewizję zasad przekształceń własnościowych wnosił negocjowany, na przełomie lat 1992/1993, przez rząd, organizację pracodawców i związki zawodowe pakiet projektów ustaw i aktów prawnych niższego rzędu znany pod nazwą „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania”²². Propozycja negocjacji złożona w końcu sierpnia 1992 roku przez rząd Hanny Suchockiej stanowiła próbę wyjścia z powstałego „pata prywatyzacyjnego” grożącego zablokowaniem procesu przekształceń własnościowych. Na skutek recesji zaczęło narastać zadłużenie gospodarki – przez wzrost liczby przedsiębiorstw tracących zdolność finansową. Efektem tego była rosnąca liczba przypadków likwidacji z powodów ekonomicznych i związany z tym narastający problem zagospodarowania mienia upadłych przedsiębiorstw oraz problem oporu związków zawodowych i nasilającej się akcji strajkowej przeciwko prywatyzacji.

Proponując partnerom społecznym zawarcie „Paktu o przedsiębiorstwie...”, rząd nie rezygnował z konieczności kontynuowania przekształceń własnościowych, uznając, że jest to najskuteczniejszy środek na osiągnięcie prorynkowej orientacji przedsiębiorstw oraz zdjęcie z administracji państwowej roli właściciela związanej między innymi z koniecznością bycia stroną w konfliktach z pracownikami. Zmiana polegała na tym, że w ustaleniach „Paktu o przedsiębiorstwie...” ujmowano prywatyzację w kontekście reformy reguł finansowych obowiązujących przedsiębiorstwa państwowe oraz wprowadzenia nowych rozwiązań z zakresu polityki społecznej. Sposób ustalenia porozumienia miał się stać fundamentem kształtowania nowego negocjacyjnego ładu zbiorowych stosunków pracy²³. W ten sposób miało nastąpić „odspołecznienie” trybu podejmowania decyzji o przekształceniu i jego formie na rzecz całościowego przejęcia inicjatywy w tym zakresie przez administrację państwową²⁴.

Pozycja rad pracowniczych uległa marginalizacji z chwilą przekształcenia przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę skarbu państwa w wyniku komercjalizacji. Akcjonariat pracowniczy, poprzez darmowe czy za częściową odpłatnością otrzymane akcje, nie dawał pracownikom faktycznych praw własności, jakimi dysponowały rady pracownicze. Wyjątkiem w tym względzie były spółki pracownicze,

²² *Pakt o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania*, „Prywatyzacja” 1993, nr 3.

²³ Zob. tezy dyskusji redakcyjnej: *Nowy ład w zbiorowych stosunkach pracy po dwóch latach?*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw” 1993, nr 2; *Negocjacje – droga do paktu społecznego. Doświadczenia, treść, partnerzy, formy*, [red.] T. Kowalak, Warszawa 1995.

²⁴ Zob.: J. Drygalski, *Nowa ustawa, stare dylematy*, „Rzeczpospolita” 1995, nr 141; T. Gruszeki, *Rachunek kosztów i strat*, „Rzeczpospolita” 1995, nr 166–168.

choć dotyczyły one firm małych i średnich o niedużym znaczeniu dla całej gospodarki. Spółki te powstawały na ogół w tych przedsiębiorstwach, w których bariera kapitałowa nie dawała o sobie znać z dużą siłą.

Jedynie w spółkach pracowniczych z akcjami pracowniczymi wiązał się pełniejszy pakiet praw własnościowych, spółka pracownicza jest bowiem formą własności noszącą cechy własności grupowej i własności prywatnej²⁵. Istotą tej formy własności jest tożsamość roli pracowników i udziałowców. Pracownicy uzyskują status właścicieli majątku, który w dużym stopniu sami współtworzyli. Rzeczywiste uczestnictwo pracowników – akcjonariuszy w podejmowaniu decyzji zależy od sposobu zarządzania firmą, usytuowania różnych elementów systemu instytucjonalnego przedsiębiorstwa²⁶. Wiosną 1993 roku osiągnięto zgodę parlamentu na realizację programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, a w ramach ustawy regulującej Program Powszechnej Prywatyzacji wprowadzono nowe ujęcie współuczestnictwa pracowniczego²⁷. W tym miejscu rozważań należy pamiętać, że czym innym były projekty Unii Własności Pracowniczej, zupełnie czym innym porozumienie „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym...”, a czym innym NFI. I tak np. według NSZZ „Solidarność” NFI to złamanie „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym...”. Jako podsumowanie powyższych rozważań, należy przytoczyć badania przeprowadzone pod kierunkiem Marii Jarosz, z których wynika, iż w spółkach pracowniczych tworzą się „wyższe warstwy” i „średnie warstwy” pracowników realnie partycypujących we własności²⁸. Połowa pracowników należy do „warstwy niższej” wnoszącej niewielkie kapitały bez praw realnej partycypacji. W spółkach są też pracownicy pozbawieni jakichkolwiek praw własnościowych, czyli pracownicy najemni.

W praktyce spółki pracownicze traktowano (zgodnie z wariantem państwowo-administracyjnym) jako etap przejściowy w procesach przekształceń własnościowych, etap od przedsiębiorstwa do spółki kapitałowej²⁹. Wyrazem tego przejścia miały być: postępująca koncentracja kapitału, poszukiwania inwestora zewnętrznego i kapitałów na rozwój, zatrudnienie wysoko kwalifikowanych menedżerów, czy też swobodny udział w obrotach na rynku kapitałowym. W praktyce nie sprzyjano zwiększeniu udziału pracowników w zarządzaniu i własności, co mogło wyzwolić dodatkowe motywacje produktywności i stanowić społeczne zaplecze prywatyzacji.

²⁵ M. Jarosz, M. Kozak, *Ekonomiczna i społeczna kondycja spółek pracowniczych w latach 1991-1994. Konkluzje*, [w:] *Blaski i cienie spółek pracowniczych 1991-1994*, [red.] M. Jarosz, Warszawa 1995.

²⁶ R. E. Reich, *Entrepreneurship Reconsidered: The Team as Hero*, „Harvard Business Review” 1987, vol. 65 no. 3, s. 77-83.

²⁷ Pula do 15% akcji przekazywanych nieodpłatnie.

²⁸ M. Jarosz, M. Kozak, dz. cyt.

²⁹ Należy też pamiętać, iż nie zawsze spółki pracownicze tworzone są drogą leasingu; mogą one powstawać poprzez większościowe udziały pracowników w ramach prywatyzacji bezpośredniej czy kapitałowej. Niekiedy też spółka leasingująca w istocie stanowi formę spółki menedżerskiej pod pozorem spółki pracowniczej. Własność w sensie formalnoprawnym nie pokrywa się z własnością w sensie ekonomicznym.

Podsumowanie

Analizując wyróżniki mające wpływ na przebieg polskiej prywatyzacji w początkowym jej etapie należy podkreślić, że szczególnie wyróżniającą się cechą była wielość ścieżek i technik prywatyzacji. Pozwoliło to na uelastycznienie całego procesu przekształceń własnościowych oraz ograniczenie ryzyka, wynikającego z niepowodzenia jednej z metod. Program prywatyzacji poszczególnych przedsiębiorstw został dostosowany do ich sytuacji wewnętrznej oraz uwarunkowań zewnętrznych. Pozwoliło to też na większy udział załóg pracowniczych w wypracowaniu takich programów. Dokonując oceny wyróżników, a taki był cel tego artykułu, nie sposób pominąć roli, jaką odgrywa w procesie rozwoju sektora prywatnego w Polsce prywatyzacja założycielska, czyli powstawanie przedsiębiorstw prywatnych od podstaw z inicjatywy osób fizycznych i prywatnych osób prawnych. Ocenia się, że właśnie rozwój prywatyzacji założycielskiej (a nie prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych) był kluczowym czynnikiem wzrostu gospodarczego w Polsce po roku 1992. Dokonując bilansu prywatyzacji musimy wziąć pod uwagę fakt, że dostępny do prywatyzacji majątek sektora państwowego³⁰ jest już w znacznym stopniu wyczerpany, zatem rola prywatyzacji założycielskiej będzie w najbliższych latach wzrastać.

Literatura

- Bałtowski M., *Przekształcenia własnościowe przedsiębiorstw państwowych w Polsce*, WN PWN, Warszawa 2002.
- Bar L., *Prawna reprezentacja pracowników najemnych w gospodarce rynkowej*, [w:] *Partycypacja i akcjonariat pracowniczy w Polsce*, [red.] L. Gilejko, Oficyna „Typografika”, Warszawa 1995.
- Drygański J., *Nowa ustawa, stare dylematy*, „Rzeczpospolita” 1995, nr 141.
- Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, [red.] M. Belka, W. Trzeciakowski, t. I, Poltext, Warszawa 1997.
- Fischer S., Gelb A., *The Process of socialist Economic Transformation*, „Journal of Economic Perspectives” 1991, t. 5, nr 4.
- Gide K., *Zasady ekonomii politycznej*, Wyd. Fiszer i Majewski, Poznań 1922.
- Gruszecki T., *Rachunek kosztów i strat*, „Rzeczpospolita” 1995, nr 166-168.
- Jarosz M., Kozak M., *Ekonomiczna i społeczna kondycja spółek pracowniczych w latach 1991-1994. Konkluzje*, [w:] *Blaski i cienie spółek pracowniczych 1991-1993*, [red.] M. Jarosz, Instytut Studiów Politycznych, Warszawa 1995.
- Krawczyk R., *Wielka przemiana*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1990.

³⁰ Stan na dzień 31 grudnia 2012 roku:

- 8453 - liczba przedsiębiorstw państwowych istniejących na dzień 31 grudnia 1990 roku;
- 5995 - liczba przedsiębiorstw państwowych objętych przekształceniami własnościowymi, w okresie od 1 sierpnia 1990 roku do końca grudnia 2012 roku;
- 70 - liczba przedsiębiorstw państwowych istniejących na dzień 31 grudnia 2012 roku w tym 23 prowadzące działalność; www.prywatyzacja.msp.gov.pl/portal/pr/23/2482/Przekształcenia_własnościowe_przedsiębiorstw_państwowych.html [dostęp 13.06.2013].

- Lewandowski J., Szomburg J., *Uwłaszczenie jako fundament reformy społecznej*, referat wygłoszony na konferencji „Propozycje przekształceń polskiej gospodarki”, Warszawa 17–18 listopada 1988.
- Lewandowski J., *Więcej ekonomii niż polityki*, „Gazeta Bankowa” 1997, nr 29.
- Ministerstwo Skarbu Państwa, *Komunikat o projekcie ustawy „o reprivatyzacji nieruchomości i niektórych ruchomości osób fizycznych przejętych przez państwo lub gminę m. st. Warszawa oraz o rekompensatach”*, „Rzeczpospolita”, 7.12.1998.
- Ministerstwo Skarbu Państwa, *Raport o przekształceniach własnościowych w 1999 r.*, Warszawa 2000, s. 50–53.
- Negocjacje – droga do paktu społecznego. Doświadczenia, treść, partnerzy, formy*, [red.] T. Kowalak, IPiSS, Warszawa 1995.
- Nowy ład w zbiorowych stosunkach pracy po dwóch latach?* „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw” 1993, nr 2.
- Pakt o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcenia*, „Prywatyzacja” 1993, nr 3.
- Prusek A., *Prywatyzacja polskiej gospodarki. Cele, programy i ocena jej rezultatów*, Wydawnictwo AE, Kraków 2005.
- Reich R. E., *Entrepreneurship Reconsidered: The Team as Hero*, „Harvard Business Review” 1987, vol 65 no. 3.
- Savas E. S., *Prywatyzacja. Klucz do lepszego rządzenia*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1992.
- Staniek Z., *Teoretyczne aspekty polskiej prywatyzacji w okresie transformacji*, SGH, Warszawa 2001.
- Stryjek J., *Polski model prywatyzacji*, [w:] *Kto wygra na prywatyzacji? Historyczne, ekonomiczne i społeczne aspekty przekształceń własnościowych*, MSP, Warszawa 2010.
- Surdykowska S. T., *Prywatyzacja*, WN PWN, Warszawa 1997.
- Szomburg J., *Jaki kapitalizm?* „Przegląd Polityczny” 1993, numer specjalny.
- Wilkin J., *Jaki kapitalizm, jaka Polska*, WN PWN, Warszawa 1995.

Particular Traits of the Privatization of the Polish Economy in the Initial Phase of the Reforms.

Summary: The initiators of the Polish privatization model had to define almost all privatization strategies from the very outset. The most striking characteristic of the Polish privatization model is the application of various methods and procedures to change the type of tenure of state property. The Polish privatization model is mainly based on the practical implementation of a privatization policy according to procedures as prescribed by legislation, preferably individual privatization adapted to the requirement of the respective businesses.

This paper discusses the main features of the methods applied in the Polish privatization model.

Key words: privatization, Polish privatization model, main features of the applied model, features of the economic system;